

Jednym z graczy, którzy wrócą 1 lipca z wypożyczeń jest Matteo Brighi. Piłkarz od początku nie znajdował się w planach amerykańskiej Romy i trudno zakładać, że również teraz, rok przed zakończeniem kontraktu, otrzyma takową szansę. Portal *calciomercato.com* skontaktował się z agentem piłkarza, Vannim Puzzolo.

Przybliź nam sytuację swojego klienta. W ostatnich godzinach mówi się o ochłodzeniu stosunków między wami a Romą z uwagi na wysokie wynagrodzenie Brighiego.

- Nie ma żadnego podgrzania czy ochłodzenia, to rzeczy, które piszą gazety, bez żadnych podstaw. Powrót Matteo do Romy jest automatyczny. Ma jeszcze rok kontraktu. Zobaczymy potem czy zostanie, czy uda się na zgrupowanie czy może nie znajdzie się w planach kierownictwa Giallorossich i nowego trenera. To rzeczy, które ocenimy później.

Brighi ma za sobą dobry sezon w Torino, gdzie zagrał w 25 meczach i zdobył dwie bramki. Granata wyraziła zainteresowanie zatrudnieniem gracza?

- Torino jest bardzo zadowolone z występów Brighiego i chciałoby go zatrzymać. Matteo też odnalazł się dobrze i chciałby nadal tam grać, jednak to od Romy i Torino zależy znalezienie porozumienia co do sprzedaży, w przeciwnym razie ocenimy inne kierunki.

Ocenicie oferty z Serie A czy również z Serie B?

- Ocenimy wszystkie oferty. Dziś, najbardziej prawdopodobny jest kierunek Torino.

Brighi ma kontrakt, który wygasa w 2014 roku. Jaka może być formuła transferowa?

- Te kwestie również odnoszą się do klubów, które będą negocjować. Ma jeszcze rok kontraktu: gdy będą proponowane różne rozwiązania, ocenimy je.

Autor: abruzzo